KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 6go Lutego. Rok 1865. № 28. 25 Stycznia / 5 Lutego Rok 1865.

Poniedziałek. Wschód Słońca g. 7 m. 36 / Zachód „ „ 4 „ 54 Jutro, Śgo Romualda Opata.

Ś. p. Józef Ciołek Poniatowski, dymisjonowany pułkownik, aktem z dnia 3 Listopada 1844 roku przeznaczył rs. 12,000 na zasiłki dla niezamożnych 10ciu młodzieńców ze szlachty Gubernji Lubelskiej pochodzących, pobierających nauki w zakładach naukowych Królestwa i sposobiących się do służby wojskowej, cywilnej, tudzież do przemysłów fabrycznych i ekonomji, od którego to kapitału każdoroczny procent ma być rozdzielany w równych częściach, tytułem nagrody, między 10ciu ubogich uczniów, którzy, w ciągu roku szkolnego, przez wzorowe sprawowanie się i szczególny postęp w naukach, zasłużą na pochwałę zwierzchności szkolnej. Komisja Rządowa Oświecenia Publicznego, podając o tem do powszechnej wiadomości, wzywa osoby interesowane, pragnące ubiegać się o pozyskanie nagrody z powyższego zapisu za upłyniony rok szkolny 1863/4, aby w ciągu miesiąca od daty niniejszego ogłoszenia, złożyły właściwemu Zwierzchnikowi Szkoły dowody następujące: 1) metrykę urodzenia kandydata,—2) dowód pochodzenia szlacheckiego z Gubernji Lubelskiej,— 3) świadectwo ubóstwa, stosownie ulegalizowane, które to dowody, po ocenieniu ich przez Zgromadzenie Nauczycielskie i uznaniu za odpowiednie, Zwierzchnik Szkoły wraz z opinją o sprawowaniu się, pilności i postępie w naukach kandydata, przedstawi Komisji Rządowej do decyzji. (D. W.)

Rus. Inw. Dowodzący wojskami kijowskiego okręgu wojennego oraz kijowski, podolski i wołyński jenerał-gubernator, jenerał-adjutant, jenerał-piechoty, Anenkow 2gi, stosownie do prośby, otrzymał dla poratowania osłabionego zdrowia, urlop do Rosji i za granicę, na 6 miesięcy, z uwolnieniem od tych obowiązków i z pozostawieniem jak dawniej, członkiem rady państwa i w godności jenerał-adjutanta. Mianowany zostaje: dowodzący wojskami kraju orenburgskiego, orenburgski i samarski jenerał-gubernator, członek rady państwa, jenerał-adjutant, jenerał-artylerji Bezak, dowodzącym wojskami kijowskiego okręgu wojennego oraz kijowskim, podolskim i wołyńskim jenerał-gubernatorem z pozostawieniem członkiem rady państwa i w godności jenerał-adjutanta. (D. W.)

Naczelnik wojenny powiatu Siedleckiego, składa publiczne podziękowanie PP. Lisieckiemu, burmistrzowi m. Sterdynia i Antoniemu Szlaskiemu właścicielowi wsi Rytale, za czynny udział, z narażeniem życia, przy gaszeniu pożaru w m. Sterdyniu w nocy zd. 8 (20) na 9 (21) Stycznia r. b. (D. W.)

Główna Kassa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym, za Kościołem Śgo Alexandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 17/29 Stycznia r. b. włącznie, wydała xiążeczek nowych 72; na które, tudzież na dawniejsze w 353 wnioskach, złożono rs. 7,549 k: 93½. Na żądanie zaś 97 Uczestników (prócz procentu rs. 2 k: 24½, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 4,215 k: 38½, i umorzyłą xiążeczek 20. Przeto Uczestników 15,443, posiada kapitał rs. 530,496, kop: 4. (Dz: War).

Onegdaj przyjechali do Warszawy: Jenerał-Lejtnanci: *Krasnokutski* z Petersburga i *Semeka* z Ostrowa; Rz: Radca Stanu Xiążę *Urusow* z Suwałk; wyjechał zaś: Radca Tajny *Br ujewicz* do Łaznowa;—Wczoraj wyjechała Małżonk a Jenerał-Lejtnanta *Lewicka* do Wiednia.

Jutro, jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Antoniego *Szańkowskiego*, Właściciela dóbr Dąbrowa, odprawione zostanie o godz: 10½ z rana, żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Reformatów;* na które, pozostała Wdowa wraz z Dziećmi i Wnukami, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego, zaprasza. (1642.)

Jutro, jako w 2gą smutną rocznicę śmierci, ś. p. Augusta *Psarskiego*, odbędzie się o godz: 11ej z rana, w Kościele XX. *Reformatów*, Nabożeństwo Żałobne, na które zaprasza się Krewnych i Przyjaciół. (1605.)

Symforjan *Siewicz*, Obywatel, w wieku lat 33, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj rozstał się z tym światem. Pozostała w nieutulonym żalu Żona wraz z Familją, zaprasza Krewnych i Znajomych, na na exportację zwłok, jutro o godz: 2giej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski. (1641.)

Felix *Bełczykiewicz*, przeżywszy lat 24, wczoraj życie zakończył. Exportacja zwłok, odbędzie się w Środę t. j. dnia 8 b. m. o godz: 3ciej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski; na którą, Familja zma rłego, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza. (1643.)

Karol *Haffner*, onegdaj rozstał się z tym światem, w wieku lat 55. Pozostała Żona, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, z Kaplicy Ewangelickiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz Ewangelicko-Augsburgski, dnia dzisiejszego o godzinie 3ciej po południu. (1640.)

Ludwik-Jan *Klawe*, Obywatel i Majster Piekarski, przeżywszy lat 60, po długiej i ciężkiej chorobie, wczoraj życie zakończył. Pozostała w głębokim żalu Żona wraz z Dziećmi i Wnukami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 2ej po południu, z domu własnego przy ulicy Mokotow skiej Nro 1659, na cmentarz Ewangelicko-Augsburgski. (1639.)

(Art: n.) Podobało się BOGU ciężkim smutkiem nawiedzić strapioną Rodzinę. BÓG powołał Aniołka do

niebieskiej chwały. Dnia 25 z. m. zasnęła w BOGU Zosia *Bisier*, po jeden i pół dniowej ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 3 m. trzy. Złożono ją w obcej ziemi, o czem ciężko strapiona Matka, ukochanym Przyjaciołom i dobrym swym Znajomym donosi. (1594)

Ś. p. Zuzanna *Dyczkowska*, dnia 1go Lutego r. b., po długiej chorobie, przeniosła się do wieczności. Pozostawiła w ciężkim smutku pogrążonych: Brata i Krewnych.

Na zgon ś. p. Zuzanny:

Zgasłaś niewiasto! lecz tylko dla ziemi,
Bo duch Twój pewnie już złączon z Świętemi,
BÓG, Ojciec wszystkich, znał Twój żywot cały,
Uwieńczył Cię też wieńcem wiecznej chwały.

Nie płacz więc, nie płacz pozostały Bracie,
Lecz ufaj STWÓRCY i JEGO zapłacie,
Nie smućcie serca Przyjaciele, Krewni,
Bo możem wszyscy być Jej szczęścia pewni.

Tak cna niewiasto! spoczywaj snem błogim,
I módl się szczerze za swym Bratem drogim,
Módl się za wszystkich, którzy Cię kochali,
Byśmy się kiedyś wspólnie powitali!—A. O.

Wykaz Szkoły Głównej Warszawskiej, w zimowem półroczu roku naukowego 1864/5, zawiera nader zajmującą rozprawę Profesora Dra Struvego, o psychologicznej zasadzie teorji poznania, rozkład wykładów na 4ch wydziałach, Władze i zakłady pomocnicze Szkoły, oraz wiadomości statystyczne za półrocze letnie 1863/4 r. Podług tych wiadomości Wydział Prawa i Administracji liczył 10 Profesorów, 290 Studentów; Wydział Lekarski 23 Profesorów, 137 studentów; Wydział Filologiczno Historyczny 14 Profesorów, 38 Studentów; Wydział Matematyczno-Fizyczny 10 Profesorow, 134 Studentów; razem Szkoła Główna liczyła 57 Nauczycieli, 599 uczących się. W Wydziale Lekarskim przyznano jednemu kandydatowi stopień Dra Medycyny, 20 Kandydatom stopień Lekarza, 10 stopień Prowizora Farmac:, a 5 stopień Pomocnika Aptekarskiego.

Wczoraj u P. Le Bruna, rozpoczęły się znowu Poranki Muzykalne, które dla lubowników muzyki prawdziwą są przyjemnością. Na tym 1m Poranku wykonano pod dyrekcją Dobrzyńskiego, Jubel uwertura Webera, kwintet Schumanna, oktet Mendelsohna, Pan Wł: Z. odśpiewał polonez z Hrabiny, Pani Majeranowska dała nam poznać prześliczną arję z opery Izouarda, Los na loterji, podłożoną na język polski, przez niedawno zmarłego we Lwowie J. N. Nowakowskiego, zaś P. Filleborn, na zakończenie zaśpiewał arję z opery Bal Maskowy, Verdego.

W miarę jak zapuszczano siekierę w lasy, padały drzewa, nikły gęstwiny, a z niemi razem przerzadzała się i zwierzyna, w którą lasy owe tak obfitowały, aż dopóki prawie zupełnie wyniszczoną nie została. Chcąc przeto dzisiaj dać ogólny obraz o istniejących jeszcze w środkowej Europie, mianowicie w Królestwie Polskiem i Zachodnich Gubernjach Cesarstwa, resztkach tejże, i zaczynając od łosiów, możemy powiedzieć: że już tylko znajdują się takowe w puszczach: Białowieżskiej, Kossowskiej, Nalibockiej i Smolanickiej; o Kampinoskiej zaś i t. p., nie ma już pod tym względem mowy. Żubry wyłącznie tylko przebywają w puszczy Białowieżskiej; zaś w lasach takich jak Sto-Krzyzkie lub Szydłowieckie, oraz Janowskie w Ordynacji Zamoyskich, gdzie nawet niegdyś bywały również i łosie, rzadko już nawet spotkać się można z jeleniem i sarną, a przynajmniej nie w takiej liczbie, jakbyśmy sądząc po ich obszerności, spodziewać się mogli. Co więcej jeszcze, że po-za Bugiem nawet w zwierzyńcach jak w Niemirowie, nie można ujrzeć Jelenia. Jeszcze w okolicach Warszawy, jak np. w lasach Wilanowskich, a szczególniej w należącym do tychże dóbr zwierzyńcu przechowają się i Daniele i inne; to samo również i w Skierniewickim, zwierzyńcu. O turach nic już niemówiemy, bo żyją one po dziś dzień, ale tylko w tradycji, i odświeżają się w pamięci naszej, gdy jaki mastolog, zatrzyma się nad badaniem resztek ich czaszki, albo szkieletu, w jakiem wyżłobionym przez wodę jarze, odkrytych. Nie samo jednakże niszczenie lasów, wpłynęło u nas na wytępienie zwierzyny, gdyż ta z łatwością, w razie trzebienia jednych, mogła się przenosić do drugich. Głównym powodem tego, było i jest podobno nadużycie w łowiectwie i brak zamiłowania w hodowli zwierzyny, jak to już tylokrotnie wykazywano w różnych pismach naszych. Mniejsze bowiem daleko lasy, posiadają przecież zachodni sąsiedzi nasi, a jednakże, jak górują nad nami pod względem obfitości w nich zwierza. Nie długo może i prosty dzik nawet, stanie się u nas rzadkością, i powodem takichże, jak nad szkieletem tura, badań mastologa, jeżeli dalej pójdziemy tym torem po drodze łowiectwa, i nie zaliczemy myśliwstwa do jednej więcej w gospodarstwie gałęzi. Wzmiankę tę czyniemy z powodu otwartych już na dobre polowań po kniejach i lasach, a to dla powstrzymania owego zapału do wyniszczenia na raz jeden wszystkiego, co tylko podpadnie pod oczy, od prostego szaraka do sarny.

W Sobotę miało miejsce, w Dolinie Szwajcarskiej, nadzwyczajne widowisko, na dochód Pana Lüttgens. Akrobaci PP. Jaenike, Pierre i Albrecht, różne łamane wyprawiali sztuki, jedne dziwniejsze od drugich, to czepiając się na sznurach u sufitu i napowietrzne wywijając koziołki, to skacząc w najrozmaitszych postawach, przypominających lalki gutaperchowe. Pan Lüttgens znowu nie dość, że sztabą 1½ cetnara ważącą jak pałeczką wywijał, ale na piersi dźwigał kowadło kilka pudów ważące, na którem trzech kowali kuło sztabę żelazną do czerwoności rozpaloną. Obrazy z żywych osób były nader udatne, szczególniej też wjazd tryumfalny Neptuna i Najady zyskały gęste oklaski. Na zakończenie odbyło się passowanie kobiet, zwyciężyła w tej walce P. Joanna Deitscher, powaliwszy o ziemię trzy swoich współzawodniczek. Widzów było prawie do tysiąca.

Doktor *Stummer*, przeniósł mieszkanie na ulicę Bielańską pod Nr 609, do domu Wgo *Obrębskiego*, dawniej *Żebrowskiego*. Przyjmuje chorych z rana do 9ej, po południu od 3ciej do 5tej. (1604.)

Członek tutejszego Towarzystwa Lekarskiego, Dr J. F. Nowakowski, praktykujący Lekarz w Warszawie, otrzymał w tych dniach dyplom na Członka Towarzystwa Lekarzy Czeskich w Pradze. Towarzystwo to istnieje dopiero od roku 1862, Założycielem i Prezesem jego jest znany w świecie naukowym Dr Jan Purkynie, Zastępcą Prezesa Dr Podlipski, a Se-

kretarzem Dr Stanicki. Wedle ustawy Towarzystwa Lekarskiego Czeskiego, na posiedzeniach nie wolno używać innego języka tylko czeskiego, a opłata roczna od Członków czynnych wynosi 2 złr: (8 złp:). O ile nam wiadomo, Członkami Towarzystwa Lekarskiego Czeskiego, są także niektórzy Profesorowie tutejszego fakultetu Medycznego, jak Dr Hirschfeld, Dr Tyrchowski i Dr Neugebauer.

W ogólnym poglądzie na kraje pod względem przemysłu i handlu, a tem samem i na wynikające ztąd bogactwo narodowe, uderza przedewszystkiem każdego badacza, Anglja, w której pomimo wojny Amerykańskiej i chwilowej ale ciężkiej dla niej stagnacji, a nawet upadku w fabrykacji wełny; wywóz i przywóz towarów, tak znacznie w tym roku powiększony został, iż przeszedł stosunkowo dawniejsze ostatnie lata. Ale też za to należy pamiętać, że połączone Królestwa W. Brytanji, liczą już 12,000 mil sieci żelaznych, i że oprócz ułatwionej komunikacji, na czem głównie pomyślność i dobrobyt każdego kraju spoczywa, koleje żelazne Angielskie, żywią jeszcze najmniej trzydziestopiątą część ogólnej ludności swojej, bo zajmują pracą przy samych tylko kolejach, ośmkroć sto tysięcy głów. Nie ma wątpliwości, że taki rozwój i ruch przemysłowy, lud Angielski zawdzięcza wyłącznie samemu sobie, to jest owej energji i temu rozumowi handlowemu, którym bez zaprzeczenia, wśród wszystkich innych narodowości przodkuje; ale z drugiej strony, wszystkie owe zalety, byłyby tylko podrzędne, gdyby dla rozwoju swojego, nie znalazły tak dzielnego i obszernego pola, jakiem właśnie w Anglji, jest ułatwienie komunikacji, a co dla innych krajów, powinno być wielkim przykładem.

Wydawcy w Londynie przekładu angielskiego Życia Cezara, przesyłają Cesarzowi Napoleonowi odbitki do własnoręcznej korrekty, autografy te nader są poszukiwane przez Anglików.

Mówią, że Cesarz Napoleon ma wkrótce zająć się pracą nad nowem dziełem historycznem; podług jednych ma to być życie Henryka IVgo Króla, Francuzkiego, podług drugich, życie Augusta, Cesarza Rzymskiego.

Dzienniki Francuzkie donoszą o nowym wypadku śmierci, skutkiem nieostrożności przy sekcji anatomicznej: młody lekarz Asystent w jednym z szpitalow Paryzkich Eugenjusz Pantin, robiąc sekcję skaleczył się i nie opatrzył ranki, do której dostała się jakaś materja trupia, wdała się zaraz gangrena i przyprawiła go o śmierć. Częste wypadki tego rodzaju powinnyby skłonić młodzież naszą poświęcającą się zawodowi lekarskiemu i robiącą doświadczenia na trupach, do największej ostrożności, przy czynnościach tego rodzaju.

W Limoges, w Szpitalu, umarł niedawno w późnym wieku Jan Guimbard, po dwakroć wdowiec, który okazał się być kobietą, jakkolwiek w jednej wiosce gdzie ostatnio zamieszkiwał, miano podejrzenie co do jego płci, szczególna rzecz jednak, że ani jedna ani druga żona nie wydały tej jego, a raczej jej tajemnicy. U nas podobnież przed laty kilku zmarł w Szpitalu Dzieciątka JEZUS lokaj stary, w wielu domach znany, po śmierci którego przekonano się, że był kobietą.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 30go Stycznia.* — Stan zdrowia Kardynała Wiseman, wciągu ostatnich dni kilku, nie poprawił się.— Nowy Minister skarbu Indyjski, Pan Massy, jest obecnie członkiem Parlamentu za Salford i Prezesem komitetu Izby Niższej. Poprzednio był on Podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych i Prezesem komitetu dróg. Jako prawnik i historyk, zjednał on sobie imie. Przed wyjazdem do Kalkuty zostanie mianowany członkiem rady tajnej. — Mimo zbliżającego się terminu otwarcia posiedzeń Izb, panuje tu zupełna cisza polityczna. (Nord)

FRANCJA. *Paryż, 30go Stycznia.*— Rada stanu na ogólnem posiedzeniu roztrząsnęła przedstawione jej środki decentralizacyjne i przyjęła takowe.— P. Hausman Prefekt Sekwany zawiadomił wreszcie radę gminną o swych projektach budowlanych. Domaga się on kredytu dalszego tylko czterechset miljonów, aby doprowadzić do końca rozpoczęte już roboty w mieście Paryżu. Miasto jednak ma dostarczyć tylko trzysta miljonów z owej summy, a resztę da rząd. Ponieważ wiadomo, że Prefekt jest zaufanym przyjacielem Cesarza, przeto rada gminna zgodzi się na wszystko i projekta owe można uważać za przyjęte. Przy pomocy owej summy, która ratami rocznemi po 60 miljonów ma być używaną, mają być dokonane kolosalne roboty. Naprzód oprócz już budujących się 14tu Kościołów Katolickich, wzniesione będą jeszcze nowe. Dalej zbudowanych być ma kilka Świątyń protestanckich i dwie synagogi. Budowa ostatnich ma się zaraz rozpocząć, gdyż gmina żydowska oświadczyła gotowość poniesienia połowy kosztów. Również ma być założoną pewna liczba szkół, a Lyceum Ludwika Wielkiego przeniesionem na ulicę Sèvres, gdzie obecnie jest szpital kobiet niewyleczonych. Przebudowanie to kosztować będzie 4 miljony, a obecne gmachy Lyceum posłużą na powiększenie innego Kollegjum.— Dotychczas 53 Prałatów oświadczyło się przeciw okólnikowi rządowemu. — „Monitor“ prostuje także pogłoskę o zgonie Ministra Thouvenela. Byłaby to zbyt wielka strata dla Cesarstwa, gdyż Pan Thouvenel, należy do najbardziej utalentowanych dyplomatów francuzkich. P. Edward Thouvenel urodził się 11 Listopada 1816 r. w Verdun, liczy zatem 46 lat wieku. W 43 roku życia, osiągnął on to, co tylko człowiek we Francji osiągnąć może, był bowiem Ministrem, Senatorem i Kawalerem wielkiego krzyża Legji honorowej. — Podobno Pan Thiers ma występować przeciw traktatowi Wrześniowemu w Ciele Prawodawczem, a bronić konkordatu. Ollivier zaś ma odpowiadać P. Thiers. (St: An:)

HISZPANJA. — Na posiedzeniu dnia 17 Stycznia, P. Gonzalez domagał się uznania Królestwa Włoskiego. — „Novedades“ ogłasza petycję kontrybuentów Madryckich przeciw pobieraniu z góry podatków. (N. Pr: Z.)

PORTUGALJA.— Dzienniki donoszą, że rząd Portugalski upoważni Biskupów do ogłoszenia w swych listach Pasterskich części Encykliki, dotyczącej Jubileuszu, ale zabroni wzmianki o ustępach dotyczących polityki i Syllabusa. Podług zdania Xięcia Loulè możebnem jest, iż Encyklika przejdzie w Portugalji nie postrzeżenie. (Schl: Ztg.)

Ostatnie Wiadomości.

„Biuro Reutera“ podaje następną depeszę z Aten, datowaną 2 b. m: Stryj Królewski powołał poprzedniego dnia do siebie PP. Bulgaris, Maurocordato, Tricoupi, Miaulis, Christides, Zaimis i Condurros, prosząc ich o wynurzenie zdania co do położenia kraju; ci zaś oświadczyli, że dymisja Hra: Sponnek jest konieczną. W skutku tego ministerstwo zaniosło do Króla zażalenie, a Monarcha oznajmił, że gabinet posiada zupełne jego zaufanie, że stryj działał bez jego przyzwolenia, i że w przyszłą Sobotę wróci do Danji. — Zapewniają że Hra: Sponnek, podał się do dymisji.— Madrycki dziennik „Epoca“ z 2 Lutego donosi: Korrespondencja urzędowa Admirała Pareja, pozwala przewidywać, że nieporozumienie Peruańskie spokojnie się załatwi. Mimo to jutro odpływa fregata „Numancia,“ gdyż rząd pragnie w każdej chwili mieć na Oceanie Spokojnym siły wzbudzające poszanowanie. — Lord Palmerston rozesłał do ministerstwa po przychylnych członków Izby Niższej wezwanie, aby punktualnie stawili się na dzień otwarcia Parlamentu, gdyż bezzwłocznie ważne sprawy roztrząsane będą.— Zapewniają, że rząd angielski energicznie domagać się będzie zadośćuczynienia za zamordowanie 2ch oficerów w Japonji. Oprócz ukarania przykładnego winnych, Japonja musi zapłacić miljon na wynagrodzenia dla rodzin zamordowanych osób.

Wiedeńska „General-Correspondenz“ z 4go b. m. donosi, że w dniu tym Komitet Finansowy postanowił wykreślić z budżetu 300,000 złr: jako fundusz do rozporządzenia na ogólne cele polityczne. — Z Turynu donoszą, że Król Wiktor-Emanuel wyjechał do Florencji, w towarzystwie Jenerała La Marmora i z zapałem przyjęty tam został.—Jenerała Cialdini powołano z Bononji do Turynu.

Madrycki dziennik „Epoca“ z 3go b. m. zapewnia, że Admirał Poreja,domagać się będzie od Chili zadośćuczynienia w sprawie Peruańskiej.

Z New-York 25 Stycznia donoszą, że Związkowi spodziewali się wkrótce zdobyć Willmington.— Układy pokojowe nie doprowadziły jeszcze do żadnego rezultatu. (Schl: Z., N. P. Ztg).

Wiadomości Literackie.

Tygodnik Illustrowany Ner 280, wyszedł z druku i zawiera: Karol Wyrwicz (z drzeworytem); Kronika tygodniowa; Lilja, (Poezja); Pomnik Jana Tarły (z drzeworytem); Felix Boruń (z drzeworytem); Dwór w Jaszunach (z drzeworytem); Jan z Tęczyna (dokończenie); Przegląd piśmienniczy (dokończenie); Przegląd polityki zagranicznej; Illustrowane przysłowia (z drzeworytem); Szachy; Rebus. Kilka uwag nad potrzebą założenia w Warszawie Wyższej Szkoły Handlowej; Sztuka, nauka, przemysł; Wykradzenie panicza (Powieść).

Wyszedł z druku Ner 5ty *Przyjaciela Dzieci*, i zawiera następujące artykuły: *Przygody kropli wody*, z francuzkiego (ciąg dalszy, z drzewo: rys: Polkowskiego); *Dzieje Mazowsza*, przez L. Rogalskiego (c. d.); *Nieporozumienia i Zgoda*, powiastka przez A. J. (z 2ma drzewo: rys: Rudzkiego); *Legendy i podania*, wieże Kościoła w Chełmnie, przez A. Wiślickiego; *Kogut i kura*, Bajka, przez W. z Zaciszą (z drzeworytem rysunku Kostrzewskiego), Myśli i Zdania.

Przyjechali do Warszawy: Kisielnicki Juljan Ob: z Łomży nr 625; Popiel Wacław Ob: z Okuniewa nr 1259; Hr: Sołtyk Pułkownik wojsk Austrjackich z Chlewisk; Wessel Józef Ob: z Zyżyna nr 400/1. Kołukowski Stefan Obywatel z Sumwodzia nr 655;

Wyjechali: Jackowski Alexander Ob: do Płocka; Kosiński Karol Ob: do Woli Zadybskiej; Okęcki Stanisław Ob: do Babska.

Przyjechali koleją żelazną: Morawski Dzierżykraj Tadeusz Szambelan Dworu N. Króla Pruskiego z Berlina nr 412; Potocka Cecylja Hr: z Drezna nr 393; Plater Julja Hr: z Poznania nr 584.

Wyjechali koleją żelazną: Dobrzański Alexander Lekarz do Drezna; Plewiński Tad: Ob: do Berlina.

DONIESIENIA.

Wczoraj rano zimna stopni 20, w południe zimna 14. Dziś rano zimna stopni 11, w południe zimna stopni 8.

Wczoraj rano wysokość wody na Wiśle stóp 6 cali 6. Dziś rano stóp 6 cali 6. (W mierze).

Teatr Wielki. Dziś, „Linda z Chamounix“, przez Artystów Włoskich. (Abonament lit: C Nr 8). — Jutro, *Robert i Bertrand*.

Teatr Rozmaitości. Jutro, *Wujaszek całego świata.— Łobzowianie.*

Kurs Giełdy Warszawskiej.— Dnia 4 Lutego r. b.: dukaty hollenderskie nowe ważne dają rs. — kop: —; za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu żądają rs. 88 k. 95⅝, dają rs. — kop: —; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs żądają rs. 14 kop: 45, dają rs. 14 kop: 42; za akcje Głównego Tow: Rossyjskiego dróg żelaznych żądają rs. 120 k. —, dają rs. — k. —; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 68 k. 25, dają rs. 67 k. 75; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg: po rs. 100 i 500 żądają rs. 80 k. —, dają rs. 79 k. 50; za nową Rossyjską pożyczkę prem: z r. 1865 żądają rs. 104 k. —, dają rs. 103 kop: 50. — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych rs. 1 k. 37½. od listów zastawnych kop: 7.

W dniu wczorajszym mylnie podano akcje kolei żelaznej W.-W., powinno być: żądano rs. 68, płacono rs. 67 k. 75.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.